

Djakow, Władimir

Socjalizm utopijny Piotra Ściegiennego w latach czterdziestych XIX w.

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/3, 483-500

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Władimir Dżakow
(Moskwa)

SOCJALIZM UTOPIJNY PIOTRA ŚCIEGIENNEGO W LATACH CZTERDZIESTYCH XIX W.

Piotr Ściegienny 1801—1890, wybitny polski rewolucjonista i myśliciel, pochodził z warstwy chłopskiej. Po skończeniu gimnazjum w Kielcach początkowo pracował jako nauczyciel, próbował także zrobić karierę urzędniczą, jednakże bez rezultatu. Już jako człowiek dojrzały rozpoczął działalność na polu religijnym; będąc seminarzystą wykładał język polski oraz inne przedmioty w Szkole Pijarów w Opolu, a zostawszy w roku 1833 księdzem piastował stanowisko wikarego w Wilkołazach oraz stanowisko księdza parafii w Chodle (w ówczesnej Guberni Lubelskiej). Jednakże chrześcijańsko-moralizatorskie, oświeceniowe idee światopoglądu Piotra Ściegiennego, pod wpływem wielu różnych czynników, stopniowo ustąpiły miejsca przekonaniom rewolucyjnym. W drugiej połowie lat 30. Ściegienny czynnie uczestniczył w działalności organizacji konspiracyjnych, a na początku lat 40. był już jednym z bardziej znaczących działaczy rewolucyjnego podziemia. W roku 1844 Ściegienny stanął na czele zbrojnego powstania, które zakończyło się porażką. Sam Ściegienny został aresztowany przez władze carskie i skazany na katorgę na Syberii. Wróciwszy z zesłania do kraju w roku 1871, w dalszym ciągu żywo interesował się życiem społeczno-politycznym, jednakże nie brał w nim aktywnego udziału¹.

Mimo faktu, iż działalność Piotra Ściegiennego była przedmiotem badań wielu polskich i radzieckich uczonych, brak źródeł przez długi okres stanowił znaczącą barierę w ich pracach. Dwadzieścia lat temu

¹ Bardziej szczegółowo zob. W. Dżakow: *Riewolucyonnaja diejatielnost' i mirowozzrieniye Pietra Sciegiennogo (1801—1890)*. Moskwa 1972; W. A. Dżakow: *Piotr Ściegienny i jego spuścizna*. Warszawa 1972; M. Tyrowicz: *Spisek chłopski Piotra Ściegiennego (1840—1844)*. Kraków 1969; Cz. Wycech: *Ks. Piotr Ściegienny. Zarys programu i wybór pism*. Warszawa 1953.

autorowi tych słów udało się ujawnić istnienie dziewięciotomowych akt z procesu sądowego, dotyczącego śledztwa w sprawie działalności Piotra Ściegiennego i organizacji², którą kierował. Dokument zawierał przebogaty materiał na ten temat, dawał wyobrażenie o ideowych źródłach światopoglądu Ściegiennego³. Jako dowody rzeczowe do akt zostały dołączone rękopisy książeczek z tekstami programowych, agitacyjnych i propagandowych utworów organizacji Ściegiennego. Teksty te, opublikowane później w oryginale, po polsku⁴, a także w tłumaczeniu na język rosyjski⁵, mogą służyć jako cenne źródło informacji w procesie zgłębiania poglądów społeczno-politycznych Ściegiennego.

Poglądy te były nacechowane elementami teorii socjalistycznej i powinny być rozpatrywane jako ważna część składowa w historii polskiej myśli socjalistycznej na wczesnym etapie jej rozwoju. Nieprzypadkowo Ściegienny jest oceniany przez polskich i radzieckich uczonych jako „chłopski socjalista utopijny”, który „w ujmowaniu idei socjalizmu korzystał z frazeologii religijnej”⁶. Wychodząc z tego, w pełni prawidłowego naszym zdaniem, ogólnego założenia i biorąc za podstawę ponownie ujawnione źródła, zatrzymajmy się dokładniej na społeczno-politycznych ideałach P. Ściegiennego w latach 40. XIX wieku.

Stosunki społeczne oraz ustrój państwowy, który ówczesnie panował, Ściegienny oceniał jako niesprawiedliwe, sprzeczne z interesem społecznym i „prawem boskim”. Zamiast istniejących układów Ściegienny wyśniewał propozycję utworzenia nowego społeczeństwa, które rysowało mu się jako idealne. Opisy takiego społeczeństwa daje Ściegienny niejednokrotnie. Dla przykładu w pracy *Złota książeczka czyli historia rodu ludzkiego* zawarta jest wizja społeczeństwa bez podziału na warstwy wyższe i niższe. Wszyscy tam będą wolni, równi i żyli w braterstwie. W społeczeństwie tym pierwszeństwo i szacunek wśród ludzi pozyskuje się rozumem i cnotą, nie ma próżniaków, każdy człowiek pracuje, a społeczeństwo odpowiednio go wynagradza. Pracowity włościanin, wytrawny rzemieślnik, uczciwy kupiec, sumienny nauczyciel, prawdziwy uczony — każdy z nich będzie się zajmował swoją pracą. „Wszyscy razem utworzą wesołą, szczęśliwą rodzinę, członkowie której, pracując dla

² W. A. Dżakow: *Nowyje matieriały o Pietrie Sciegiennom*. „Sowietskoje stawjanowiedienije” 1968 nr 3 s. 30—39.

³ W. A. Dżakow: *Idiejnyje istoki mirowozrieniija Sciegiennogo*. [W:] *Issledowanija po istorii polskogo obszczestwiennogo dżiżeniija XIX—naczała XX w.* Moskwa 1971 s. 235—264.

⁴ W. Dżakow: *Piotr Ściegienny...*, s. 203—358.

⁵ W. A. Dżakow: *Riewolucyonnaja diejatielnost'...*, s. 195—279.

⁶ *Izbrannyje proizwiedienija progriessiwnych polskich myslitielej*. Pod red. I. S. Millera i I. S. Narskiego. Moskwa 1968 s. 12; I. Koberdowa: *Początki polskiej myśli socjalistycznej do powstania zorganizowanego ruchu robotniczego*. Warszawa 1977 s. 28.

wspólnego dobra jak pszczoły w ulu, otrzymują w zamian wygody, dobrobyt, rozkosze i będą żyć jak w prawdziwym raj” (str. 223)⁷.

W wyobrażeniach Ściegiennego o idealnym społeczeństwie jedno z ważniejszych miejsc zajmowało rozwiązanie kwestii chłopskiej. Problem ten w aspekcie teoretycznym dokładnie rozpatrzony jest w *Aforyzmach o urządzeniu społeczeństwa ludzkiego*. Jeden z rozdziałów tej pracy, zatytułowany *Jakby było lepiej*, zaczyna się od prezentacji ogólnych zasad, którymi powinien kierować się „urządzący ludzkie społeczeństwo”. Trzecia z sześciu podstawowych zasad, zobowiązuje do zagwarantowania każdemu członkowi społeczeństwa wolności i własności, czwarta natomiast wymaga ustanowienia równości i braterstwa. Właśnie na tej podstawie Ściegienny rozpatruje sprawę chłopską.

Interesy chłopstwa w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu najpełniej wyraża znana formuła „Ziemia i wola”. Odnośnie drugiej części tej formuły było już powiedziane: Ściegienny konsekwentnie i nieprzejednanie walczył o likwidację wszystkich rodzajów zależności chłopów od właścicieli ziemskich, o pełną wolność dla nich. Jako potwierdzenie przytoczmy dwa dodatkowe cytaty. Jeden z nich jest wzięty z zeznań Dominika Ściegiennego: „[...] brat mój — ksiądz — mówił mi, że z czasem wszyscy będziemy równi, nie będzie panów, nie będzie ciemiężycieli i ciemiężonych, chłopci nie będą odrabiać pańszczyzny, ani wypełniać innych powinności, nie będzie obecnego rządu, tylko republika”⁸. Drugi cytat z *Aforyzmów* daje nam ogólne sformułowanie: „Każdy człowiek powinien być wolny, czyli powinien mieć swobodę wyboru takiej pracy, która mu się podoba i odpowiada, byleby nie było to ze szkodą dla jego bliźnich” (str. 281).

Przejdźmy teraz do zagadnienia zabezpieczenia ziemi dla chłopów. Wielokrotnie powtarzającym się punktem wyjścia w rozważaniach Ściegiennego na ten temat jest przekonanie o tym, iż ziemia i jej płody naturalne przeznaczone są dla wszystkich stworzeń żywych (ludzi i zwierząt), a wszystko co zostało stworzone w procesie pracy powinno należeć tylko do pracujących „Ziemia — mówi się w *Aforyzmach* — nie może być własnością poszczególnych jednostek, dlatego nie może być też sprzedawana” (str. 281). W innym miejscu tego utworu jest dokładnie rozpatrywany problem, co mianowicie może być przedmiotem kupna — sprzedaży. Sprzedać, przekazać, podarować rolnik może zgodnie z prawem tylko płody swojej pracy (ziarno, bydło itp.), rzemieślnik natomiast —

⁷ Tu i dalej odsyłam do programowych i agitacyjno-propagandowych dokumentów organizacji Ściegiennego występują w tekście bezpośrednio wg książki W. D j a k o w: *Piotr Ściegienny i jego spuścizna ...*

⁸ Centralne Państwowe Archiwum Wojskowo-Histeryczne ZSRR, f. 16239 op. 3/29 d. 84 t. 1 k. 547. Dalej odsyłam do sprawy sądowo-śledczej występują bezpośrednio w tekście.

swoje wyroby. Ziemię i jej naturalne wytwory Bóg przeznaczył dla wszystkich ludzi. Dlatego naród i tylko naród jest prawowitym właścicielem ziemi. Z powyższego wynika, że według przekonań Ściegiennego, nikt nie ma prawa sprzedawać ziemi i kupujący nie może uważać się za prawowitego właściciela kupionej przez siebie działki. Należy od razu podkreślić, że terminem „własność” w odniesieniu do ziemi Ściegienny posługuje się w dwóch kontekstach. Jeden z nich przed chwilą rozpatrzyliśmy: ziemia jest własnością całego narodu; użycie w tym miejscu słowa „własność” całkowicie odpowiada naszym współczesnym wyobrażeniom. Drugi przypadek będzie wyglądał zupełnie inaczej. Po rewolucji, oświadcza na przykład Ściegienny, chłopci otrzymują na własność te kawałki ziemi, na których dotąd pracowali. Mowa tutaj tylko o przekazaniu ziemi w dożywotnie lub dziedziczne użytkowanie z zachowaniem prawdziwego prawa własności dla narodu. Potwierdza to nie tylko cały system jego rozumowania, jeśli chodzi o dany problem, ale również poszczególne wypowiedzi. „Kiedy gospodarz umiera, — czytamy, na przykład, w *Aforyzmach*, — ziemia jest zwracana narodowi, jednakże dzieci zmarłego mają pierwszeństwo przy powtórny podziale ziemi uprawianej przez ich ojca (str. 281).

Ściegienny nie wysuwał bezpośredniego żądania podziału ziemi obszarników. Jednakże w proponowanej przez niego strukturze idealnego społeczeństwa nie ma miejsca ani dla obszarników, ani dla władania przez nich ziemią. Społeczeństwo ludzkie, — mówi się w *Aforyzmach* — powinno składać się z rolników, rzemieślników, nauczycieli (kierowników), żonatych kapłanów i obieralnych urzędników, zjednoczonych w ten sposób, aby nie tworzyły się poszczególne uprzywilejowane klasy, lecz by istniał jednolity ród człowieczy, żyjący według tych samych praw ustalonych przez siebie. Nauczyciele, kapłani i urzędnicy mogliby posiadać, podobnie jak chłopci działki ziemi, które powinni sami uprawiać. Ściegienny zakładał, że dla każdego gospodarza—rolnika naród przeznaczy tyle ziemi, ile potrzeba na wyżywienie i zapewnienie bytu jego rodzinie. Jednocześnie wielkość działki zmieniałaby się w zależności od urodzajności ziemi. Zakładano, że na ziemiach pierwszej klasy optymalna wielkość działki powinna kształtować się w granicach 20-tu morgów (w tym 18 morgów pod zasiew, 1,5 — pod zabudowania, sad, 1,5 — pod łąki)⁹. Na ziemiach drugiej klasy wielkość działki zwiększyłaby się do 40 morgów i odpowiednio podwoiłaby się wielkość jej części składowych. Jeśli chodzi o ziemię trzeciej klasy, to zamierzano wydzielić po 80 morgów na jedno gospodarstwo (72 morgi — pod zasiew, 6 morgów — pod zabudowania i sad, 2 morgi — łąki)¹⁰. W przypadku braku ziemi, działki powin-

⁹ Morga — miara powierzchni równa 56 arom lub 5985 m².

¹⁰ W *Złotej książeczce* rozmiar pożądaney działki ziemi określony jest na 15—20 morgów. Jest oczywiście, że mowa była wyłącznie o dobrych glebach.

ny były być podzielone po połowie, tak, by zapewnić byt wszystkim potrzebującym. Te wszystkie przewidywania i rachuby nie miały żadnego sensu bez podziału obszarniczych i państwowych posiadłości ziemskich. Staje się to oczywiste, szczególnie gdy przypomnimy sobie, iż w ówczesnej Polsce znaczna była ilość chłopów małorolnych i bezrolnych (parobków). Nieprzypadkowo w projekcie jednego z dekretów rządu rewolucyjnego zatytułowanego *Trzeba tylko chcieć* zawarte są takie słowa: „[...] czyni wszystkich obywatelami, dziedzicami kawałka ziemi teraz posiadanej lub nadać się mającego” (str. 354).

W istniejącej literaturze ta strona światopoglądu Ściegiennego była naświetlona niezbyt dokładnie. A. Giller, który spotykał się ze Ściegiennym w połowie lat 50. na Syberii, wyłożył jego poglądy w sposób następujący: „Własność obszarnicza według teorii księdza Piotra nie ulegała zupełnej likwidacji, lecz tylko ograniczeniu i zrównaniu. Każdy członek wspólnoty mógł posiadać równą działkę wydzieloną spośród ziem pozostających w gestii zarządu wspólnoty (...). W rozważaniach Ściegiennego widoczne było dążenie do połączenia naturalnego, charakterystycznego dla człowieka dążenia do prywatnej własności z potrzebami gminy, ideałami gminnej własności”¹¹. W przytoczonym cytacie poprawna jest tylko druga fraza: rzeczywiście, Ściegienny miał zamiar przekazać ziemię narodowemu zarządowi wspólnoty z zachowaniem prawa przez każdego z członków wspólnoty do posiadania jednakowej działki ziemi. Jeśli chodzi o własność obszarniczą, to wbrew przekonaniom Gillera, ulegała ona likwidacji, chociaż nie wykluczało się możliwości pozostawienia w użytkowaniu obszarnika określonej działki ziemi pod warunkiem, iż będzie uprawiał ją własnymi siłami. Błędne jest inne twierdzenie Gillera, jakoby Ściegienny uważał za wrodzoną, dążność człowieka do prywatnej własności i próbował połączyć to dążenie z interesami wspólnoty. Przeciwnie, Ściegienny był przekonany, że własność prywatna powstała w wyniku „upadku obyczajów” i nie powinna istnieć w przyszłości, uważał również, iż interesy poszczególnych członków wspólnoty oraz całej wspólnoty z reguły są całkowicie zbieżne.

Dla wielu polskich rewolucjonistów lat 40., działających w kraju i na emigracji, idea zamiany własności prywatnej w społeczną była również bliska, jak Ściegiennemu. Za tą ideą opowiadali się również, w tej czy innej formie, ideolodzy emigracyjnej organizacji „Lud Polski”, gorąco bronił jej wybitny polski rewolucjonista demokratą Edward Dembowski. Jednakże nie można tu mówić o pełnej zgodności ich poglądów z punktem widzenia Ściegiennego. Aktywny działacz „Ludu Polskiego” Zenon Świętosławski w *Ustawach Kościoła Powszechnego* nie tylko bronił uspo-

¹¹ Cytowane jest wg książki: W. Limanowski: *Pamiętniki*. Warszawa 1959 s. 43.

łecznienia ziemi, ale w odróżnieniu od Ściegiennego opowiadał się także za przekazaniem do dyspozycji społeczeństwa wszystkich narzędzi pracy oraz za równym podziałem całego wytworzonego produktu. Dalej niż Ściegienny szedł również w tym sensie Dembowski, który proponował dla przyszłego społeczeństwa organizację pracy i podział jej produktów na wzór nieco udoskonalonych falansterów Charles'a Fouriera¹². Filozofa tego Dembowski krytykował zresztą za to, że zachowując istniejącą formę prywatnej własności, zachowuje on tym samym kapitał nie będący efektem własnej pracy i ustanawia podział dochodu pracy w zależności od majątku, a nie wkładu tejże pracy¹³.

Pora jednakże wrócić do zagadnienia związanego z ziemią i jego interpretacji przez Ściegiennego. Według niego, oprócz gospodarzy—rolników, ziemię powinno się również zapewnić wszystkim pozostałym mieszkańcom wsi, włączając w to chłopów małorolnych, dla których przed rewolucją brakowało ziemi, jak też parobków, którzy jej w ogóle nie posiadali. Rzemieślnicy, robotnicy (fabryk) i kupcy mieli prawo tylko do działek przyzagrodowych, ponieważ ziemia nie była dla nich źródłem utrzymania. Każda rodzina, mówi się w *Aforyzmach*, będzie posiadać własne pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze, swoje narzędzia pracy. Proponowano również zniesienie wszystkich dotychczasowych podatków i innych zobowiązań. Rolnik, rzemieślnik, kupiec mieli wносить tylko ogólnonarodową opłatę na potrzeby kraju oraz uczestniczyć w budowie dróg i ochronie swojej miejscowości, osiedla.

Na równi z rozwiązaniem kwestii chłopskiej Ściegienny wysuwał obszerny plan innych przeobrażeń socjalnych. Sądząc z tekstu *Aforyzmów*, organizator idealnego społeczeństwa powinien: 1) Zrezygnować z miłości do siebie i swojej własności i zapalać miłością do narodu, dbać o dobro społeczeństwa; 2) Mieć w sercu i spełniać prawo natury—miłość do Boga i bliźnich; [...] 5) Znać ważniejsze rodzaje zajęć rodaków i stosunki międzynarodowe kraju; 6) Opierać się na ładzie i porządku istniejącym w przyrodzie (str. 280). Nieco dalej w *Aforyzmach* wymienione są obowiązki idealnego rządu: kontrolowanie, czy każdy członek społeczeństwa wypełnia swoje powinności, czy każdy pracuje stosownie do swoich możliwości i powołania; obserwacja, czy zachowują się bliskie wzajemne stosunki wewnątrz społeczeństwa, czy ktoś próbuje naruszyć prawa własności, wolności, równości i braterstwa; starania, aby życie stawało się lepsze i przyjemniejsze. Prawdziwy rząd i prawdziwy sąd może być tylko z wyboru, albowiem „głos ludu jest głosem Boga” (str. 283).

Ściegienny opracował dokładny schemat pożądanego ustroju społecz-

¹² Izbrannyje proizwiedienija progriessiwnych polskich myslitielej..., t. 3 s. 150.

¹³ Tamże, s. 202.

nego. Pierwszym ogniwem w tym schemacie jest „osiedle, osada”: 120 rolników, 8 rzemieślników (2 szewców, wykonujących również zawód murarza; 2 cieśli, znających się też na murarstwie i bednarstwie; 2 krawców-czapników; 1 kowal-ślusarz; 1 rzeźnik znający również fach piekarsza), jeden kupiec. Następne ogniwo — „gmina” składa się z 12 osad i obejmuje 1440 rolników, 76 rzemieślników wymienionych specjalności, 12 kupców; oprócz tego — po jednym stolarzu, tkaczu, rymarzu, introliigatorze, 6 browarników i 4 fabryk: grubego sukna, mydła, garbarnię i garncarnię. Dwanaście gmin tworzyło następne ogniwo: „powiat”. Do odpowiednio zwiększonej liczby rolników, rzemieślników, kupców dodano tu jeszcze po jednym tokarzu, złotniku, zegarmistrzu, rękawiczniku, artyście (malarzu), szmuklerzu, a także 10 różnych fabryk, 1 miodosytnię, 1 gorzelnię, 1 skład towarów zagranicznych. Z 12 powiatów powstał okręg; w kraju przewidywano wyodrębnienie wszystkiego 10 okręgów.

Wszystkie ogniwa zarządzania i sądu należało według Ściegiennego tworzyć na zasadzie obieralności. W osadzie proponowano wybór 6 osób: naczelnika osady, strażnika praw (z głosem decydującym); 2 nauczycieli i dwóch przedstawicieli stanowych: jednego spośród rolników, drugiego spośród rzemieślników i kupców (wszystkie cztery osoby z głosem doradczym). Naczelnikiem osady powinien być człowiek przodujący pod względem wykształcenia, zalet moralnych, ofiarności dla narodu; powinien on jednocześnie realizować wszystkie funkcje zarządzania i przewodzić modlitwom. Strażnik praw może być młodszy wiekiem jednakże powinien posiadać jakieś zasługi: jemu powierza się obserwację, co do przestrzegania obowiązków wyborców i wybieranych. Naczelnik osady z pomocą deputatów rozstrzyga jednocześnie sprawy sądowe. Jedyna zasada, którą należy się przy tym kierować jest następująca: „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe”. Najważniejszy obowiązek zarządu w ogniwie podstawowym sprowadza się do kierowania gospodarką za pomocą rad i osobistego przykładu. Uważa za konieczne, — mówi się w *Aforyzmach*, — przydzielenie działek ziemi dla urzędników i nauczycieli, po pierwsze dlatego, by dawali przykład jak prowadzić wzorowe gospodarstwo, po drugie, by mogli znaleźć odpoczynek i rozrywkę po pracy umysłowej (str. 287).

Tekst utworu Ściegiennego wskazuje, że słowo nauczyciel użyte jest przez niego w dwóch znaczeniach. W wąskim sensie słowo to jest wykorzystane do określenia człowieka, który uczy dzieci; w szerokim sensie oznacza przewodnika duchowego, mentora. Dwaj nauczyciele, którzy są wybierani do zarządu osady okazują się być organistą i cyrulikiem. Jednakże obaj, obok swych zawodów, powinni uczyć chłopców pisania i czytania oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego, z kolei do obowiązków ich żon należałoby uczenie dziewczynek pisania i czytania oraz nauka prowadzenia gospodarstwa domowego. Jednocześnie organista

obowiązany jest pomagać naczelnikowi przy ściąganiu podatków i prowadzeniu ksiąg metrykalnych, a cyrulik powinien wypełniać obowiązki lekarza i weterynarza. Są również w *Aforyzmach* fragmenty, gdzie mianem „nauczycieli” obok organisty i cyrulika określa się także naczelnika oraz strażnika praw. Cztorej nauczyciele, — czytamy w tym fragmencie, — w tym 1 naczelnik, 1 strażnik, 1 cyrulik, 1 organista, otrzymują po 1000 złp. rocznie i posiadają działki ziemi takie, jak rolnicy (str. 286).

W osadzie dochodowa część budżetu składa się, po pierwsze ze składek rolników i rzemieślników (po 40 złotych); kupców (po 100 złotych), po drugie z opłat z tytułu użytkowania działek przydomowych (600 złotych). W części wydatków w budżecie, oprócz pensji dla „nauczycieli” (4000 złotych), figurowały jeszcze: 400 złotych dla służącego, 100 złotych — na utrzymanie szkoły i 520 — na budownictwo i jako rezerwa. Planowano, że pozostałe 800 złotych (1/7 dochodów) osada będzie co roku wносить do kasy gminy. Zgodnie z przekonaniem Ściegiennego również i w wyższych ogniwach stanowiska deputatów powinny być opłacane jednakowo: 1000 złotych rocznie (Odpowiadało to pensji najniższego rangą urzędnika carskiego w Królestwie Polskim). Nieznaczna wysokość pensji była uzasadniona w *Aforyzmach* posiadaniem przez wybieranych swojego gospodarstwa i ogólną obniżką cen, która miała nastąpić po zniesieniu ceł. Wyznaczone wynagrodzenie, czytamy tam, — będzie wystarczające dla godnego i wygodnego życia; bez zbytku co prawda, ale i bez niedostatku. Jeśli chodzi o system zrównujący obywateli, to mówi się o tym, że dobrze byłoby wszystkim urzędnikom i nauczycielom dawać jednakowe wynagrodzenie, za wyjątkiem tych, którzy w żaden sposób nie mogą prowadzić gospodarstwa. Tylko tym sposobem można uniknąć intryg i podstępów. Długo pracujący nauczyciele niechaj mniej pracują, jednakże wynagrodzenie powinni otrzymywać na równi z młodszymi kolegami (str. 287).

Pamiętając o negatywnych doświadczeniach szlacheckiej Rzeczpospolitej, autor *Aforyzmów* pisał, iż nie jest stronnikiem sejmów i sejmików, gdyż były one czymś w rodzaju „zajazdów i rozbojów”. Naród rolniczy powinien zajmować się uprawą ziemi. W gminie konieczny jest wybór tylko naczelnika i strażnika praw; spośród nich niech zwołują wyborców na wybory do wyższych ogniw. Na zebraniu naczelnicy osad powinni wybrać naczelnika gminy, a strażnicy — strażnika praw gminy (str. 288). Z kolei naczelnik i strażnik gminy spośród danych kandydatów powinni wybrać 7 nauczycieli (700 złotych) i nająć do pracy jednego służącego (400 złotych). Oprócz tego na wydatki w budżecie gminy składało się 400 złotych na utrzymanie szkoły, 200 — na budownictwo i jako rezerwa, 160 — na bibliotekę. Proponowano, aby 2000 złotych rocznie każda gmina wносиła do kasy powiatowej. Wybory powiatowe propono-

wano przeprowadzić podobnie jak gminne, a cały tamtejszy zarząd powinien się składać również z 7 osób. Znaczne wydatki planowano na utrzymanie kliniki (2500 zł), szkoły rzemieślniczej (3000 złotych), wyższej szkoły żeńskiej (4000 złotych), przytułku (2000), biblioteki (1000) itd. Każdy powiat przekazywałby do kasy okręgu po 3000 złotych rocznie. Zarząd i budżet okręgu opracowany jest w *Aforyzmach* wg podanego wyżej schematu.

Według opinii Ściegiennego i jego zwolenników na czele państwa powinna stanąć Rada Najwyższa, wybierana przez naczelników okręgów, którzy zbieraliby się specjalnie w tym celu. Członkowie Rady, — czytamy w *Aforyzmach*, — powinni w sumie reprezentować pięć rodzajów zajęć: rolnictwo, rzemiosło, oświatę, handel i obronę (str. 240). Strażnicy okręgów, zebrawszy się, wybieraliby dla Rady Najwyższej strażnika praw. Najwyższemu organowi władzy powinno być przewodniczyć po kolei pięciu jego członków, przy czym głos przewodniczącego był decydujący; strażnik obecny byłby na wszystkich posiedzeniach i dysponowałby głosem doradczym. Wszystkie projekty ustaw byłyby publikowane przez Radę i mogły wejść w życie tylko w tym przypadku, jeśli w ciągu roku nie wpłynęłyby żadne zastrzeżenia. Naród, — podkreśla się w *Aforyzmach*, — ma prawo nie zaakceptować postanowień Rady. Wszystkim osobom urzędowym wolą narodu można było odebrać stanowiska, naród miał również prawo ukarać bądź usprawiedliwić każdego z urzędników (str. 290).

Przejdźmy teraz do ogólnopaństwowego budżetu. Jego część dochodowa określona jest w *Aforyzmach* na 360 tysięcy złotych, z czego 300 tysięcy, czyli przeważającą większość, proponowano uzyskać drogą opodatkowania produkcji przemysłowej. Wydatki planowano następujące: 1) 48 tysięcy na pensje członków Rady Najwyższej i urzędników, 2) 200 tysięcy na szkoły, obserwatorium, kliniki, biblioteki, reprezentację itd. Pozostałe pieniądze w budżecie — mówi się w *Aforyzmach*, — mogą być wykorzystane: 1) Na budownictwo; 2) Na wsparcie; 3) Na upiększenie kraju; 4) Na ulepszenie fabryk (str. 291).

Wyzwoloną Polskę Ściegienny rozpatrywał jako trzon wolnej i demokratycznej federacji narodów, która w jego pracy *Trzeba tylko chcieć* nosi miano *Wszzechwładztwo Słowian*. Projekty dekretów i odezwo, które są tam przytoczone, zaczynają się od fragmentu *Wszzechwładztwa Słowian Rada Najwyższa*. W jednym z projektów jest powiedziane, iż powstanie będzie rozpoczęte w celu wyzwolenia się spod władzy możliwych tego świata, w imię obrony własności, zagwarantowania sobie i dzieciom, całemu słowiańskiemu plemieniu, wszystkim ludziom pomyślnego życia i wiecznego szczęścia (str. 355).

Poświęcając wiele uwagi oświacie, Ściegienny wychodził z założenia o konieczności bezpłatnego powszechnego nauczania dzieci, przede

wszystkim chodziło o pisanie i czytanie oraz wiedzę czysto praktyczną, przydatną w życiu. Ściegienny często wspominał o tym w czasie swoich rozmów z chłopami i rzemieślnikami, postulat ten jest również odnotowany w tekstach programowych i agitacyjno-propagandowych. W *Złotej księżeczce* przyszłe społeczeństwo jest scharakteryzowane następująco. W każdej wsi jest kościół i szkoła. Każde dziecko, gdy osiągnie wiek 9 lat uczy się czytać, pisać i liczyć. Nauczyciele i kapłani opłacani ze składek ogółu, uczą chłopców prowadzenia gospodarstwa rolnego, a ich żony wdrażają dziewczynki do prac domowych (str. 222). Każdy człowiek, — czytamy w *Aforyzmach*, — powinien umieć: czytać, pisać, liczyć, — każdy powinien znać „zasady towarzystwa” i religii, każdy powinien posiadać konieczną do wykonywania określonego typu pracy wiedzę, którą zdobywa w szkołach (str. 291).

Najdokładniej przyszły system szkolny przedstawiony jest w *Aforyzmach* (str. 292). Mówi się tam mianowicie, że w każdej osadzie powinna powstać niewielka szkoła, gdzie chłopcy będą pobierać naukę ukończywszy 9 lat, a dziewczynki od 10 lat. Naczelnik osady będzie opiekunem społecznym szkoły, natomiast uczyć w niej będą: strażnik prawa, cyrulik i organista. Dziewczynki będą miały możliwość nauki w szkole przez okres dwóch—czterech lat. Następnie żony nauczycieli powinny były przygotować je do roli dobrych żon, gospodyń oraz do wypełniania swoich obowiązków obywatelskich. Na tym kończyłaby się nauka dla większości dziewczynek. Te najzdolniejsze spośród nich mogłyby kontynuować naukę w wyższej szkole żeńskiej, która powstałaby w każdym powiecie. Za mąż polecono wydawać tylko te dziewczęta, które przedłożą świadectwo teoretycznego i praktycznego przygotowania koniecznego dla przyszłej gospodyni. Dziewczęta te oprócz takiego świadectwa powinny były również posiadać niewielką sumę pieniędzy, zebranych na prowadzenie domu poprzez własną pracę i oszczędność.

Chłopcy zaś, przeuczywszy się w szkole 2—3 lata, powinni byli podejmować naukę w szkole gminnej z cztero- lub pięcioletnim okresem nauki. Opiekunem społecznym szkoły gminnej stawał się naczelnik gminy, natomiast nauczycielami: strażnik prawa, lekarz, aptekarz, mierniczy, ogrodnik i leśniczy. Program szkoły gminnej obejmował: język polski, podstawy religii i moralność, biologię, geografii i historię narodów, przyrodoznawstwo, matematykę. Obok tych przedmiotów w szkole tej należało prowadzić zajęcia z ogrodnictwa i uprawy roli.

Do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego autor *Aforyzmów* polecał dopuszczać tylko tych młodzieńców, którzy przedłożą świadectwo ukończenia koniecznych nauk z dziedziny rolnictwa oraz odbędą co najmniej pięcioletnią praktykę u wzorowych gospodarzy. Ci, którzy przejawiają zainteresowanie rzemiosłem lub kupiectwem bądź zechcą zostać cyrulikami czy organistami, po ukończeniu szkoły gminnej zostaną

wyprawieni do specjalnych szkół, które powinny powstać w każdym powiecie. Najbardziej zdolni, przejawiający zainteresowanie dalszą nauką mogli przygotowywać się do wstąpienia do szkoły, stanowiącej odpowiednik ówczesnego uniwersytetu. Utworzenie takich szkół było przewidziane we wszystkich 10 okręgach przyszłego wolnego państwa, ich zadaniem było przygotowanie nauczycieli, strażników prawa, lekarzy, aptekarzy, agronomów, leśniczych itp. Wreszcie w skali narodowej powoływano szkołę najwyższą dla tych, którzy zamierzają się poświęcić tylko nauce. Plany nauczania dla wszystkich szkół i uniwersytetów, — powiedziane jest w *Aforyzmach*, powinny odpowiadać potrzebom i sytuacji kraju; plany te najpierw prezentowane są naczelnikom, następnie aprobowane przez Radę Najwyższą i zatwierdzane przez naród.

Ściegienny rozpatrywał również, chociaż już bardziej ogólnie, problemy opieki zdrowotnej i opieki socjalnej. W odniesieniu do najniższego ogniwa — osady — w *Aforyzmach* czytamy m.in., że cyrulik, będący zarazem akuszerem i weterynarzem powinien udzielać rad i pomocy tym, którzy jej potrzebują, a szczególnie kobietom oczekującym dziecka (byłoby pożądane, aby w tym wypadku obowiązek ten wypełniała żona cyrulika). Powinien on również posiadać apteczkę zaopatrzoną w najpotrzebniejsze preparaty i zioła (str. 284). W każdym powiecie planowano utworzenie kliniki dla ciężko chorych, a także przytułek dla kalek i ludzi starych, nie mających krewnych. Wszystkimi innymi, niezdolnymi do pracy, powinni byli opiekować się ich krewni i odpowiednie gminy wiejskie.

Planowano całkowite zreformowanie systemu opodatkowania i obiegu pieniężnego. Wszystkie stare zobowiązania i podatki — mówi się w *Aforyzmach*, należy znieść. Zamiast nich konieczne jest wprowadzenie jednolitej opłaty, przeznaczonej na potrzeby lokalne i wydatki ogólnopaństwowe. Opłatę powinni byli wносить gospodarze rolni, rzemieślnicy, kupcy, fabrykanci, proporcjonalnie do dochodów uzyskiwanych ze swojej pracy. Od opłat zwolnieni byli nauczyciele i urzędnicy. W obiegu pieniężnym przeszłej wolnej Polski przewidywano tylko pieniądze metalowe: żelazne (monety jedno- i trzygroszowe); miedziane (wartości pięciu i dziesięciu groszy oraz jednego złotego); srebrne (2, 5, 10, 20 złotych) oraz złote (30, 50, 100 złotych). Forma zewnętrzna wszystkich monet miała być jednakowa: z jednej strony uściśnięte dłonie i napis „Miła zgoda pokój czyni”; a z drugiej strony oznakowanie wartości monety i napis na obwodzie — „Co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyn”. Odnośnie pieniędzy w *Aforyzmach* znajdujemy następującą uwagę: Wartość pieniędzy jest umowna, a nie rzeczywista, albowiem jeśli na monecie jednoczłotowej wybijemy cyfrę 2, to będzie ona monetą dwuczłotową, tak samo jeśli na monecie pięcioczałotowej postawimy cyfrę 10, to będzie ona mieć wartość 10 złotych itd. (str. 293—294).

Bazując na przedstawionych informacjach na temat poglądów Ściegiennego i jego współtowarzyszy odnośnie przyszłego, idealnego społeczeństwa oraz powołując się na określony zasób materiału faktograficznego, który nie jest prezentowany w całości z uwagi na objętość pracy, można wyciągnąć wnioski natury ogólnej. Przede wszystkim należy podkreślić, iż światopogląd oraz polityczne zapatrywanie Ściegiennego formowały się głównie pod wpływem nasilającej się walki narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne. Jeśli zechcemy mówić o źródłach ideowych światopoglądu Ściegiennego, nie możemy przeoczyć rodzimych uwarunkowań, które odegrały tu ważną rolę, ani też czynników o szerszym zasięgu. Należały do nich między innymi cudzoziemskie i polskie herezje, polskie doświadczenia powstańcze, a także doświadczenia rewolucji francuskich. Do grona tych, którzy w ten czy inny sposób wpłynęli na światopogląd Ściegiennego należeli przede wszystkim jego rodacy: T. Kościuszko, F. Gorzkowski, S. Staszic, S. Potocki, J. Lelewel, A. Mickiewicz, E. Dembowski, H. Kamiński, a także wielu innych polskich działaczy, również tych spoza granic kraju. Należy również wskazać emigracyjne wydawnictwa periodyczne związane z powstaniem. Wydawnictwa te, wydawane przez najbardziej radykalne stronnictwa polityczne w latach 1820—1840, podlegały jednakże cenzurze.

Błędnym byłoby jednak przekonanie, iż idee socjalizmu utopijnego u Ściegiennego i jego towarzyszy rodziły się i rozwijały w oderwaniu od myśli społecznej Europy Zachodniej. Działacze ci doskonale znali takie nazwiska jak: Claude Henri Saint-Simona, Etienne Cabeta i innych zwolenników społecznych utopii, którzy zasłynęli w tych latach. Ich idee przenikały do Polski za pośrednictwem utworów rodzimych myślicieli jak też bezpośrednio w oryginale oraz w tłumaczeniach wydawanych przez polską emigrację. Najważniejsze informacje na temat zachodnioeuropejskiej myśli społecznej Ściegienny wraz ze współtowarzyszami czerpali z wydawnictw periodycznych. Oprócz tego czytali w oryginale i w tłumaczeniu utwory takich autorów jak: François Guizot, François V. Raspail i innych. Do najbardziej poczytnych należał H. F. Lamennais (1782—1854). Źródła dowodzą niezbicie, iż ocena Ściegiennego jako człowieka, który nie znał współczesnej myśli politycznej jest poglądem zupełnie przestarzałym, który przeczy faktom.

Religijność wycisnęła swoje piętno nie tylko na frazeologii ale i na całym światopoglądzie Ściegiennego. Takiego wrażenia nie mogą zatrzeć nawet oznaki żywiolowego materializmu, które możemy odnaleźć w dostępnych źródłach. Idealizm Ściegiennego przejawiał się przede wszystkim w tym, iż decydującą rolę w procesie przeobrażania świata przeznaczał on rozprzestrzenianiu się „prawdziwej” nauki Chrystusa. Mimo tego Ściegienny zdawał sobie sprawę z tego, że społeczeństwo dzieli się na stany i klasy, między którymi istnieją sprzeczności. Sprzeczności te wy-

wierają ogromny wpływ na proces historyczny, nie wyłączając sfery ideologicznej i moralnej. Ściegienny oceniał współczesną mu sytuację mając na uwadze fakt istnienia określonych sprzeczności społecznych. Wychodząc z takiego założenia głosił konieczność walki rewolucyjnej. Ważniejsze wydarzenia historyczne (powstanie chrześcijaństwa i nierówności stanowej oraz państwa opartego na wyzysku) rozpatrywał przez taki właśnie pryzmat.

Będąc człowiekiem wierzącym, a także duchownym, Ściegienny daleki był jednak od religijnego fanatyzmu. Co więcej, między jego poglądami religijnymi a stanowiskiem oficjalnego katolicyzmu istniały znaczne rozbieżności. Ściegienny nie tylko kwestionował niektóre spośród panujących dogmatów teologicznych, ale szydził również z ich zwolenników z powodu interesowności i wyrachowania, które reprezentowali. Zarzucał im okłamywanie wiernych, służalczość wobec wyższych władz oraz wiele innych odstępstw od moralności religijnej i ogólnoludzkiej. W pewnym stopniu występował Ściegienny zarazem jako propagator idei polskiego Oświecenia. Chodziło tu zresztą nie tyle o same idee ile o rewolucyjny stosunek Ściegiennego do rzeczywistości, jego podejścia do niej z pozycji klasowych. Dla potwierdzenia tych słów możemy odwołać się do wielu różnych materiałów. Na przykład w *Aforyzmach* przedstawiciele oficjalnej religii są określani jako ci, którzy udzielają duchowego wsparcia wyzyskiwaczom, odbierającym narodowi siły moralne. *Złota książeczka* traktuje etatowych duchownych jako największych oszustów narodu, darmozjadów, działających na szkodę społeczeństwa. Najdokładniej mówi się o tym wszystkim w *Krótkim a prawdziwym wykładem nauki Jezusa Chrystusa*. Utwór rozpoczyna się od konstatacji faktu, iż pogańscy kapłani, żydowscy rabini i inni duchowni kierowali narodem według własnego widzimisie, posługiwali się religią, aby pod osłoną bogów łzej, bezpiecznej i z większą niezawodnością móc poniewierać zniewolonemu narodowi. Następnie Ściegienny dokładnie rozpatruje społeczną-ekonomiczną i polityczną sytuację, w której powstała nauka Chrystusa, przy czym autor zawsze wysuwa na pierwszy plan nie jakieś teologiczne, czy moralno-etyczne kategorie, lecz zasadę klasowości. Mówiąc o Chrystusie, Ściegienny podkreśla jego pochodzenie z biednej rodziny rzemieślniczej oraz fakt, że od dzieciństwa pracował razem z ojcem aby zarobić na swoje utrzymanie. Píše również o jego podróżach, w czasie których wiele obcował z narodem, poznając jego potrzeby. Charakteryzując epokę Ściegienny na pierwszy plan wysuwa nędzę, niezadowolenie mas ludowych, gotowość narodu do powstania, rozłam w kołach rządzących i ich trudności w kierowaniu państwem, czyli te oznaki, które wskazują na dojrzewanie rewolucyjnego zrywu. Chrystus występuje u Ściegiennego jako wódz rewolucyjny pochodzący z ludu, który z poświęceniem i ofiarnością broni jego interesów.

W przeciwieństwie do teologicznych dogmatów Ściegienny gorąco bronił owego poglądu, zgodnie z którym, Chrystus domagał się królestwa niebieskiego (czyli szczęścia ludzi pracy) nie w życiu pozagrobowym, ale w tym ziemskim. Chrystus, wielokrotnie powtarza Ściegienny, głosił swoją naukę wśród prostych ludzi, niósł pomyślną wieść o przygotowywanych zmianach nie wszystkim, lecz tylko ludziom pracującym na roli, rzemieślnikom, rybakom. Dlaczego tak było — zapytuje Ściegienny, i odpowiada, że gdyby chodziło o szczęście po śmierci, to wystarczyłoby faryzeuszki skierować na tę drogę i wszyscy pozostali podążaliby za nimi. Jednakże nie chodziło o szczęście pozagrobowe i Chrystus dobrze wiedział, że dla urzeczywistnienia swoich zamiarów powinien zwracać się nie do panów, lecz do biednych uciśnionych (str. 307). Zwracając uwagę na tę cechę światopoglądu Ściegiennego należy zauważyć, iż analogiczne były poglądy wielu socjalistów-utopistów wieku XIX. Jako przykład można przytoczyć wypowiedź M. A. Bakunina, który oświadczał: „Zgodnie z moim głębokim przekonaniem, po wszystkich boskich religiach powinien nastąpić socjalizm, który w sensie religijnym jest wiarą w spełnienie przeznaczenia człowieka na ziemi”¹⁴.

Za pośrednictwem duchownych, mówił Ściegienny, ciemieńczy nakazują całowanie ręki oprawcy, ręki dzierżącej bicz, nakazują modlitwy za tych, którzy skazują na śmierć swoich bliźnich, motywując to ewangelicznym nakazem miłości do bliźniego. Jednocześnie sami duchowni nie myślą nawet, by postępować zgodnie z tym przykazaniem. Nie będziemy upiększać rzeczywistości, — oświadcza Ściegienny, — powiedzmy otwarcie: kapłani, którzy powinni służyć wzorem miłości do bliźniego, są moglią (grobem) tejże miłości (...). Oni nienawidzą, prześladują, sprzedają się nawzajem. I można śmiało powiedzieć: jeśli kiedyś pomiędzy dwunastoma apostołami był tylko jeden zdrajca—Judasza, to teraz między dwunastoma kapłanami z trudnością znajdujemy uczciwego człowieka. Największą winą duchownych pasterzy było według Ściegiennego wypaczenie „prawdziwej istoty” nauki Chrystusa (str. 328).

Jest rzeczą znamionną, że Edward Dembowski oceniał rolę oficjalnej religii mniej więcej z takich pozycji. Szlachta, pisał on, nie zdołałaby zachować swej władzy ani zmusić narodu, by pracował na nią, gdyby duchowni nie wymyślili stosownego wyjaśnienia. „Pracujcie na szlachtę — mówili oni prostym ludziom, — gdyż tak przykazywał Bóg, tak przykazywał Chrystus odkupiciel, a będziecie nagrodzeni w niebie za cierpienia ziemskie, jednakże za bunt przeciw prawowitej władzy szlach-

¹⁴ J. L. Rudnickaja, W. A. Dżakow: *Rukopis M. A. Bakunina „Międzynarodowo tajnoje obszczestwo oswoboźdzenija czelowieczestwa” (1864)*. W: *Riewolucyonnaja sytuacija w Rossii w 1859—1861 gg.* Moskwa 1974 s. 327.

ty Bóg ukarze was piekłem”¹⁵. W największym stopniu uwaga Ściegiennego poświęcona jest uzasadnieniu tezy, iż Chrystus dążył do królestwa niebieskiego i wszechwładzy narodu tu na ziemi, a nie w życiu pozagrobowym. Twierdził, że kapłani oficjalnej religii, kwestionujący ten pogląd, dopuszczają się ogromnego i bardzo szkodliwego kłamstwa. Każdy człowiek bez trudu zrozumie, — pisze Ściegienny, — że główne przyczyny wypaczenia nauki Chrystusa związane są z motywami politycznymi (str. 338). Ojcowie kościoła katolickiego głosili pokorę i uległość wobec bogatych i silnych, pocieszając biednych szczęśliwością w życiu pozagrobowym. Ściegienny natomiast uzasadniał z pomocą religii chrześcijańskiej wezwanie ludu pracującego do walki przeciwko zniewoleniu i uciskowi, walkę o likwidację władzy panów i monarchów i ustanowienie „królestwa niebieskiego” na ziemi.

W ten sposób, podczas gdy ojcowie kościoła wykorzystywali religię dla zachowania ustroju opartego na wyzysku, Ściegienny próbował za jej pośrednictwem uzasadnić konieczność zburzenia tego ustroju. Ta sama cecha jest charakterystyczna dla religijnych herezji okresu feudalizmu, które tak czy inaczej wyrażały protest różnych grup społecznych przeciwko panującemu ustrojowi i przeciwko panującej religii. Najważniejszą cechą chrześcijańsko-plebejskich herezji podkreślił F. Engels w swojej pracy *Wojna chłopska w Niemczech* zauważając, że prawie każda z nich kojarzyła się z powstaniem. W wymienionej pracy czytamy: Z „równości synów bożych wyprowadzała ona (herezja) równość obywatelską i częściowo już wtedy, równość majątkową. Zrównanie szlachty i chłopstwa, patrycjuszy i uprzywilejowanych mieszczan z plebejuszami, zniesienie pańszczyzny, czynszów, podatków, przywilejów oraz zlikwidowanie przynajmniej tych najbardziej krzyczących różnic majątkowych — oto żądania, które były wysuwane z większą lub mniejszą wyrazistością jako konieczne wnioski wypływające z nauk wczesnego chrześcijaństwa”¹⁶.

Specjalne badania wykazały, iż idee socjalizmu oraz radykalizm polityczny polskich rewolucjonistów lat 30—40. często łączyły się ze szczerą, prawdziwą religijnością, która zżywała się z bardzo ostrymi wypadami przeciwko oficjalnej religii. Podkreślając tę osobliwość polska badaczka G. Missalowa pisze, iż wśród Polaków będących na emigracji krytyka Watykanu spotkała się z gorącym oddźwiękiem (...). Niezadowolenie i rozgoryczenie nie osłabiały jednakże żarliwości religijnej nawet u radykałów, a nawet łączyły w pewien sposób tę żarliwość z radykalizmem

¹⁵ *Izbrannyye proizwiedienija progiessiwnykh polskikh myslitielej...*, t. 3 s. 180—181. Problem stosunku Ściegiennego do oficjalnej religii rozpatrywany był dokładnie w książce W. Dżakow: *Piotr Ściegienny — ksiądz — rewolucjonista*. Warszawa 1974.

¹⁶ K. Marks, F. Engels: *Soczinienija*. Izd. 2, t. 7 s. 362—363.

społecznym, nadawały jej antyklerykalny charakter. Wydaje się, że nigdy dotąd w Polsce nie krytykowano Kościoła tak ostro i zarazem sprawiedliwie. Polscy socjaliści utopijni przeklinali Watykan, traktując go jako ostoję reakcji, a ewangelię przekształcili w znak walki o wolność i sprawiedliwość społeczną. Chrystusowi nadano oblicze wielkiego reformatora i rewolucjonisty¹⁷.

Chcąc mówić nie o formie, lecz o treści społeczno-politycznych poglądów Ściegiennego, jako najważniejszą ich cechą należy wymienić wytrwałą i konsekwentną obronę interesów chłopstwa, bojowy chłopski demokratyzm. Wezwania Ściegiennego do przekazania ziemi we władanie narodu, a następnie wprowadzenie zrównującej obywateli zasady użytkowania tej ziemi były niemożliwe do urzeczywistnienia, gdyż Polska i kraje sąsiadujące znajdowały się wówczas na drodze do kapitalizmu. Wiadomo jednak, że podobnego rodzaju utopijne idee chociaż nie zawierają być może tzw. naukowego socjalizmu, to jednak najpełniej wyrażają oczekiwania chłopstwa, ponieważ wprowadzenie zasady równości w użytkowaniu ziemi jest niemożliwe bez likwidacji obszarnictwa, co z kolei otwiera drogę do tak zwanego amerykańskiego bądź farmer-skiego sposobu rozwoju rolnictwa w warunkach kapitalizmu.

A. Walicki prawie całkowicie identyfikuje poglądy Piotra Ściegiennego i L. Królikowskiego twierdząc, że „ci dwaj chłopi z Kielecczyzny” są twórcami bardzo podobnych, choć niezależnych od siebie ideologii chłopskiego socjalizmu utopijnego¹⁸. Pewne zbieżności w ich nastrojach ideologicznych są rzeczywiście widoczne, są jednakże i dość znaczne różnice związane przede wszystkim z opracowywanymi przez Ściegiennego planami reform socjalistycznych w demokratycznej federacji narodów słowiańskich, na czele której stała Polska. Urzeczywistnienie tych przemian rozpatrywał Ściegienny w aspekcie czysto praktycznym, podczas gdy Królikowski prezentował swoją czysto kontemplacyjną wizję przebudowy na podstawie komunistycznych ideałów całego społeczeństwa ludzkiego.

Współczesna nauka uważa rewolucyjny demokratyzm¹⁹ za typowy system w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu. W systemie

¹⁷ G. Missalowa: *Francuski socjalizm utopijny i jego wpływ na polską myśl rewolucyjną w latach 1830—1840*. W: *Stulecie Wiosny Ludów* t. 3, 1951 s. 103; analogiczną ocenę zob. A. Sikora: *Historia i prawdy wieczne (Lamennais — Królikowski — Dézami — Blanqui)*. Warszawa 1977 s. 161 i nast.

¹⁸ A. Walicki: *Polska myśl filozoficzna epoki międzypowstaniowej*. W: *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna w latach 1831—1864*. Warszawa 1977 s. 84

¹⁹ Szczegółowiej zob. W. A. Djakow: *Niekotoryje teoretiko-metodologiczeskije woprosy istorii riwolucyonnogo diemokratizma XIX i XX ww. „Nowaja i nowiej-szaja istorija” 1987 nr 3 s. 149—162.*

tym socjalizm utopijny jest organicznie połączony, po pierwsze, z bezkompromisową gotowością do walki o wyzwolenie narodowe, społeczne i religijne wszystkimi dostępnymi środkami, nie wykluczając przemocy; po drugie, ze szczerym, głębokim demokratyzmem, ze zrozumieniem faktu, iż konsekwentna obrona interesów mas pracujących jest możliwa tylko pod warunkiem międzynarodowej współpracy rewolucyjnej. Ponieważ wszystkie te cechy są wyznacznikiem systemu światopoglądowego i działalności Ściegiennego, w pełni uzasadnionym będzie nazwanie go, podobnie jak E. Dembowskiego, polskim demokratą rewolucyjnym, co wystarczająco dokładnie określa ogólne ukierunkowanie i regionalną specyfikę ich społecznych utopii. Taka bliskość poglądów tych dwóch działaczy bazuje na samej istocie sprawy, podczas gdy pewna zbieżność w zapatrywaniach Ściegiennego i Królikowskiego ma za podstawę tylko poszczególne, czysto zewnętrzne cechy.

Z języka rosyjskiego przełożyła: Beata Kowalczyk

Artykuł napłynął do Redakcji w październiku 1987 r.

В. А. Дьяков

ИСТОРИЧЕСКИЙ СОЦИАЛИЗМ ПЕТРА СЦЕГЕННОГО В 40-Е ГГ. XIX ВЕКА

П. Сцеженный 1801—1890, польский революционер и мыслитель. Религиозной деятельностью он стал заниматься будучи уже зрелым человеком, в 1833 г. он стал ксендзом. Со временем христианско-нравственные взгляды Сцеженного уступают место революционным убеждениям. В 30-е гг. он принимает активное участие в деятельности конспиративных организаций. В начале 40-х гг. Сцеженный становится одним из наиболее известных революционных деятелей. В 1844 году Сцеженный возглавляет вооружённое восстание, закончившееся поражением. За участие в нём он был отправлен в ссылку в Сибирь. На родину Сцеженный возвращается в 1871 г., но он уже не принимает активного участия в политической жизни.

В настоящей статье автор использовал дела из судебного процесса Сцеженного. Они являются весьма богатым материалом для изучения его общественно-политических взглядов. Наиболее существенной их чертой была неутомимая и последовательная защита крестьян. Сцеженный призывал к передаче земель во владение народу, предлагал введение законов, позволяющих на справедливое их использование т. е. введение системы, названной позже утопическим социализмом.

W. A. Djakow

LE SOCIALISME UTOPISTE DE PIOTR ŚCIEGIENNY DANS LES ANNÉES 40 DU XIX^e SIECLE

P. Ściegienny, revolutionnaire et penseur polonais (1801—1890) commence son activité religieuse comme adulte: il devint prêtre en 1833. Peu à peu ses opinions issues de la moralité chrétienne cèdent la place aux idées révolutionnaires. Au

cours des années 30., Sciégienny participe à l'activité des organisations clandestines. Au début des années 40. il est l'un des plus importants activistes révolutionnaires. En 1844, Sciégienny est le chef d'une insurrection qui se termine par la défaite. Sciégienny est condamné et déporté en Sibérie. Il en revient en 1871, mais il ne prend plus partie dans la vie politique du pays.

L'auteur de l'article s'est servi des actes du procès de Sciégienny, où il trouva une très riche documentation illustrant les opinions politiques et sociales de Sciégienny. Ce qui constitue le trait le plus important de l'activité de Sciégienny, c'est le fait qu'il défendait toujours les paysans d'une manière conséquente. À son avis les paysans devaient être propriétaires des terres qu'ils cultivaient et jouir des droits justes. Sciégienny est donc partisan du système connu ultérieurement comme le socialisme utopiste.